Kronika Polonii

Biuletyn informacyjny

Rada Organizacji Polskich w Australii

Rok XV Nr 4 (64) *The Polish Chronicle* Grudzień 1999

Print Post Approved PP 229219/00019

KONTAKTY POLONIJNE

Rada Organizacji Polskich na Australijskie Terytorium Stołeczne

Prezes	Andrzej Alwast	6241 4501
	e-mail: baranda@cyberone.com.au	
Sekretarz	Jolanta Kaczmarek	6285 1719
	e-mail: alex@reloc.com.au	
Skarbnik	Andrzej Kopras	6254 6968

Kronika Polonii

Redaktor Naczelny	Jerzy Klim	6281 0795
	e-mail: gklim@pcug.org.au	
Wiadomości z Polski	Arkadiusz Fabjanowski	6293 2323
Reportaże, felietony	Irena Ślaska-Bell	6247 5526
Dział młodzieżowy	Stefan Gajewski	6231 4273
Przygotowanie zdjęć	Andrzej Kopras	6254 6968
Rysunek świąteczny	Zdzisław Genek	(07) 5529 8220

Klub Orła Białego

Prezes A.S. Mikołajczak 6241 2217

Dom im. Mikołaja Kopernika, 34 David Street, Turner ACT 2601. Tel: 6248 8563. Godziny otwarcia: Od poniedziałku do czwartku od godz. 15.00 do 22.00. W piątek od godz. 15.00 do 23.00. W sobotę od godz.10.00 do 23.00. W niedzielę od godz. 11.00 do 22.00.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów

Prezes F.I. Machutta 6291 6034

Klub SPK: Tobruk House, 15 Moore Street, Canberra City ACT 2601, Tel: 6248 6711, 6248 6599. Fax 6248 6233. Godziny otwarcia: Od poniedziałku do piątku od godz. 9.00 do 21.00. W sobotę i niedzielę Klub jest nieczynny.

Koło Polek

Prezeska L. Zapaśnik 6248 5152

Szkoła Polska na Phillip

Przewodniczący E. Pieńkowski

Rada Szkolna Szkoły Polskiej w Belconnen

Przewodnicząca M. Rzęśnicka 6257 5559

Grupa Taneczna Wielkopolska

Przewodnicząca K. Mikołajczak 6247 8132

Polski Komitet Radiowy

Przewodniczący Wiesław Królikowski 6296 3198

Audycje Polskiej Fali emitowane są na fali CMS FM 91.1 MHz w każdy poniedziałek w godz. 7.00 do 8.00 wieczorem

Polski Ośrodek Duszpasterski im. Jana Pawła II

Duszpasterz ks. Waldemar Szczepaniak 6295 2603

Polish Catholic Centre, 211 Goyder Street, Narrabundah ACT 2604

Kronika Polonii

Council of Polish Organizations
in the ACT Inc.
GPO Box 1594 Canberra ACT 2601

Print Post Approved No. PP 229219/00019

Wydawca: Rada Organizacji Polskich na Australijskie Terytorium Stołeczne Rej.
Redaktor: Dr Jerzy Klim JP.
Nakład: 1000 egzemplarzy.
Druk: AusDoc on Demand Pty Ltd, Fyshwick.
Kronika Polonii ukazuje się co kwartał w marcu, czerwcu, wrześniu i grudniu
Internet: http://www.clover.com.au/kronika

Publikowane materiały wyrażają opinie ich autorów, niekoniecznie zgodne z opinią redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść i ewentualne nieścisłości czy błędy i zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian.

Przegląd wydarzeń w Polsce

Jest 12 grudzień 1999 roku, gdy będą Państwo czytali ten przegląd wydarzeń będzie 17-18 grudnia czyli 2 tygodnie do roku 2000. Trudno jest więc w takiej sytuacji znaleźć krótką i klarowną formułę przedstawienia wydarzeń choćby tylko niektórych – bo cykl **Kroniki Polonii** jest kwartalny. Czyli ostatnie 3 miesiące, ale również jest to koniec roku, więc trzeba spojrzeć na ten miniony rok, ale to również koniec wieku więc również należy jakoś podsumować minione 100 lat.

Nie będę napewno podsumowywał końca drugiego tysiąclecia bo to nastąpi dopiero 31 grudnia 2000 roku. Tak proszę Państwa, trzecie tysiąclecie rozpocznie się dopiero 1 stycznia 2001 roku. To tylko środki masowego przekazu jak również agencje reklamowe wywarły na nas i całej prawie społeczności wrażenie, że nie możemy doczekać się Nowego Roku. To oni zasugerowali wszystkim, że nadchodzący Nowy Rok to początek nowego stulecia i tysiąclecia. Oczywiście ludzie biznesu umieją liczyć i wiedzą, że dwa to dwa razy więcej niż jeden. Skoro więc można zarobić na nowym tysiącleciu dwa razy, to dlaczego tego nie zrobić? Przewiduję zatem jeszcze większą gorączkę milenijną za rok. Zniknie co prawda element psychozy związany z problemem roku 2000 w życiu komputerów, ale może jakaś kometa będzie się zbliżała do Ziemii- kto to wie ?

Tak więc na początek prześledzimy ostatnie trzy miesiące w Polsce. Oczywiście trudno pisać o wszystkim co w tym czasie wydarzyło się, ale pozwolę sobie zwrócić uwagę na trzy sprawy. Pierwsza to odrzucenie przez Sejm ustawy dekomunizacyjnej i to głosami nie tylko opozycji. Otóż niestety prawdą jest, że proponowana ustawa była kaleka pod względem prawnym i całkowicie nieskuteczna pod względem politycznym. Co się okazało, odrzucono ją u progu, bo ustawa godziłaby w interesy grup uprzywilejowanych, zaś i tak nie odsuwałaby od władzy, pieniędzy i wpływu na społeczeństwo osób najbardziej niegodnych, głównych nijako nosicieli owej zdrady. Tak więc spór o dekomunizację nadal trwa, można tylko uczestnikom tego sporu przytoczyć jako motto słowa ks. Jerzego Popiełuszki wygłoszone podczas Mszy św. Za Ojczyznę 26 sierpnia 1984 roku: *„Naród polski nie nosi w sobie nienawiści i dlatego zdolny jest wiele przebaczyć, ale tylko za cenę powrotu do prawdy”.*

Temat następny to nie podpisanie przez Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego jednej z trzech ustaw podatkowych. Prezydent zawetował proponowane przez Sejm zmiany w ustawie od dochodów osobistych, tak więc w przyszłym roku obowiązywać będą dotychczasowe stawki podatkowe w wysokości 19%, 30%, i 40%. Prezydent Kwaśniewski wbrew temu co twierdzi, wystąpił w obronie osób, którym wiedzie się najlepiej. Nadal utrzymane zostaną potężne ulgi, z których mogą skorzystać najbogatsi, przede wszystkim tzw. duża ulga budowlana, natomiast przepada system wspierania rodzin uboższych ulgą na dzieci. Biedna rodzina wielodzietna nie jest w stanie zainwestować w budowę domu, mogłaby natomiast troszeczkę poprawić swój byt zmniejszając kwotę, którą zabiera jej urząd podatkowy. Osoby uboższe dostaną również po kieszeni

dalszy ciąg obok

Przegląd wydarzeń - *ciąg dalszy*

ponieważ wzrośnie także tzw. Podatek pośredni. Prezydent jednak tej argumentacji nie słuchał, bowiem wolał spełniać wolę swego elektoratu wywodzącego się z dawnej PZPR, który chciał veta dla ustawy.

Decyzja Aleksandra Kwaśniewskiego ma ścisły związek z przyszłorocznymi wyborami prezydenckimi w których, jak wiadomo, zamierza wystartować. Temat trzeci to orzeczenie Sądu Lustracyjnego z dnia 23 listopada br. że senator Marian Jurczyk był agentem tajnych służb PRL-u. Zdaniem sądu współpracę podjął pod przymusem w obawie utraty życia. Liczący dziś 64 lata Marian Jurczyk jest jednym z historycznych przywódców NSZZ Solidarność. W czasie Sierpnia 1980 roku był przewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Szczecinie, był jednym z sygnatariuszy Porozumień Gdańskich. W czasie stanu wojennego przesiedział 3 lata w więzieniu. W roku 1982 zginął w nie wyjaśnionych do dziś okolicznościach jego jedyny syn i synowa. Orzeczenie sądu nie jest jeszcze pełnomocne, obrońca Mariana Jurczyka mec. Jacek Wasilewski zapowiedział apelację. Sam Jurczyk zapytany dlaczego zataił w oświadczeniu lustracyjnym współpracę z SB powiedział: „**nigdy nie współpracowałem, dlatego nie mogę się przyznać".** Przy tym temacie nasuwa mi się taka smutna refleksja, zresztą nie pierwszy już raz: ciągle byli oprawcy są świadkami wiarygodniejszymi niż ci, którzy byli prześladowani, i to jest ironia losu – chichot komuny z za grobu.

Jeszcze tylko na marginesie minionych miesięcy a właściwie tygodni chciałbym przytoczyć Państwu przykład różnych meandrów politycznych w Polsce. Otóż podczas niedawnej debaty w Sejmie część rządzącej AWS przegrała głosowanie nad ustawą mającą zakazać pracy w niedzielę supermarketów, następnie nie powiodła się próba skrócenia tygodnia pracy do 40 godzin. W koalicji rządzącej AWS-UW jest bowiem taki nie pisany podział, że AWS usiłuje być dobra dla ludzi pracy, zaś UW broni gospodarki. Opozycja zaś czyli SLD uprawia cyniczną grę. Najpierw tydzień pracy usiłuje skrócić szybciej niż AWS, a potem cieszy się, że projekt związkowców przepadł, ponieważ był zły dla gospodarki. To by było tyle z ostatnich miesięcy, spójrzmy więc na miniony rok.

Jaki ten rok był dla Polski? Był przede wszystkim rokiem trudnym, bo starano się w tym czasie wprowadzić bardzo poważne reformy, takie jak: reformę oświaty, reformę służby zdrowia, reformę rent i emerytur oraz ostatnio reformę podatków. Procesy te rozpoczęły się i trwają, już nikt ich nie zatrzyma, co najwyżej opóźni je. Wielkim sukcesem minionego roku było przyjęcie Polski do NATO, a przyjęcie do Wspólnoty Europejskiej to już kwestia najbliższych dwóch lat, w każdym bądź razie przygotowania państwa do standardów wspólnoeuropejskich są już daleko zaawansowane. Złotówka w ciągu tego roku stała się stabilniejsza, giełda polska coraz większa.

Czy to mało? Zawsze powtarzam, że człowiek jest stworzeniem bardzo niecierpliwym i przewrotnym i chciałby już, zaraz. Ale życie idzie swoją drogą a społeczeństwo to przecież dziesiątki milionów jednostek, więc nim się to wszystko dotrze musi minąć jakiś czas.

I tak przechodzimy do ostatnich 100 lat, czyli **19...** Drodzy Państwo, nie mam odwagi podsumowywać tego czasu, ale zgodzimy się wszyscy z tym, że w roku 1900 państwo polskie nie istniało na mapie Europy. Polacy byli pod zaborami: rosyjskim, pruskim i austriackim. Z zaboru austriackiego i pruskiego emigrowali za wolnością i chlebem można powiedzieć po całym świecie. Natomiast ci z zaboru rosyjskiego byli w najgorszej sytuacji, bo wyjeżdżali daleko nie z własnej woli – na Sybir. Rok 1918 i miesiąc listopad to narodziny II-giej Rzeczpospolitej i 20 lat tworzenia państwowości polskiej. Wrzesień 1939 roku czarna okupacja hitlerowskich Niemiec.

Lata 1944-1989 to okres odmiennego zniewolenia ale i czas szczególnego eksperymentu – oto historia sprawiła, że komuniści dostali w ręce Polskę i Polaków. W ramach pewnych ograniczeń geopolitycznych – mogli kształtować rzeczywistość bez liczenia się z odmiennymi opiniami, bez dyskusji, sprzeciwów i całej demokratycznej mitręgi. Po 45 latach tego eksperymentu Polska była po prostu krajem biednym i można powiedzieć zacofanym. Rok 1989 przyniósł Polsce **wolność, demokrację i pełną suwerenność.**

Dziś nie ma żadnego porównania ani nawet analogii między rygorami życia w PRL-u a obecną Polską. Oczywiście pamięć ludzka jest krótka i ułomna - narzeka się, krytykuje, nawet próbuje się zacierać różnice między obecną Rzeczpospolitą a PRL-em. Ale jest to takie samo kłamstwo jak to, na którym komuniści przez 45 lat udawali, że rządzą Polską. Obecna Polska to kraj wolnego rynku, wolnego słowa i Polacy już nie muszą szukać chleba i wolności w obcych krajach. Oczywiście, jak przypada na państwo demokratyczne, cała scena polityczna jest na widoku publicznym przeto, jak można zauważyć, pisze się o wszystkim i głównie krytycznie co i ja często w naszych przeglądach wydarzeń czynię. Ale nie sposób nie zgodzić się ze słowami prof. Jana Karskiego, który powiedział: „**Zawsze można zrobić więcej, tylko nikt wcześniej nie wie, jak *'więcej'* powinno wyglądać. Nie zgadzam się z opiniami, że mało zrobiono, a ktoś inny mógłby zrobić więcej. Oceniam, że demokracja w Polsce i Polska rozwijają się prawidłowo."**

Przyłączając się do słów wyżej powiedzianych życzę Państwu zdrowych i wesołych świąt Bożego Narodzenia, szczęśliwego i dosiego roku 2000.

Arkadiusz Fabjanowski

Zespół Taneczny „WIELKOPOLSKA"

zaprasza rodziców i młodzież do zgłaszania nowych kandydatów na członków Zespołu. W przygotowaniu jest nowy program, który będzie również zaprezentowany na Festiwalu Sztuki Polskiej w Brisbane *(Festival of the Polish Visual Art).*

Kandydaci (chłopcy i dziewczęta) od 12 lat wzwyż, o dobrej prezencji, mogą zgłaszać się w każdą środę w czasie prób, w godz. 19.00-21.00 lub telefonicznie do Kierowniczki Zespołu pani Krystyny Mikołajczak, tel. 6247 8132.

Z Życia Organizacji Polonijnych

Z życia SPK Koła Nr. 5

Rozpoczynając ostatni miesiąc tego roku, roku będącego ostatnim w tym tysiącleciu jest czas na podsumowanie i refleksję nad tym co się wydarzyło i co nas czeka w najbliższym czasie.

Otóż wbrew ogólnemu przekonaniu, że nic bądź nie wiele się dzieje, tak nie jest. Na przestrzemi ostatniego kwartału mieliśmy dwie bardzo udane zabawy i ci wszyscy co chcieli się bawić mieli ku temu okazję. Wszyscy biorący udział w przygotowaniach i zorganizowaniu zabaw starali się bardzo aby wszystko było zapięte na „ostatni guzik" i kolejny raz udowodnili, że chcą coś zrobić aby inni mogli dobrze spędzić czas w naszym klubie i za to należą się im słowa podziękowania. Jak co roku Stowarzyszenie nasze brało udział w sprzedaży maków i ofiarność stałej grupy naszych członków, którzy od lat uczestniczą w tej akcji pozwoliła osiągnąć rekordową kwotę z tej sprzedaży, co najlepiej świadczy o wysiłku jaki należało włożyć aby uzyskać takie rezultaty. Jeszcze raz w tym miejscu chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować Kol. Kol. A. S. Brożkom, M. Skarbek, A. S. Ziółkowskim, C. Machutta, Zb. Steindl, S. Kulig za ich wysiłek i stałą gotowość do pracy społecznej. Biorąc jednak pod uwagę, że wspomniana grupa ludzi może odczuwać zmęczenie i będzie im coraz trudniej uczestniczyć w tego rodzaju akcjach, kolejny raz ponawiamy prośbę aby inni nasi członkowie zechcieli się włączyć do pracy społecznej.

Przed nami bodajże największe wydarzenie roku a mianowicie pożegnanie mijającego roku i powitanie nowego tysiąclecia. Stowarzyszenie nasze organizuje zabawę Sylwestrową o czym zapewne Polonia już wie, z licznych komunikatów. Pozostaje nam ponowić zaproszenie do wspólnej zabawy do której trwają przygotowania, są jeszcze bilety ale ze względów organizacyjnych planujemy zakończyć sprzedaż około 20 grudnia br. a więc zostało nie wiele czasu, prosimy nie zwlekać i zapewniamy, że zabawa będzie na medal. Poza tym działalność Stowarzyszenia przebiega bez zakłóceń, planujemy zwołać specjalne walne zebranie członków aby wspólnie zastanowić się nad naszą przyszłością i pozostaje życzyć nam wszystkim aby SPK mogło działać dalej dla dobra ogółu.

Kończąc, w imieniu Zarządu Koła i własnym, z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim rodakom zdrowych, szczęśliwych i bardzo rodzinnych świąt oraz pomyślności w nadchodzącym roku 2000.

H.Szalińska
Sekretarz Koła

Wydarzenia i imprezy w Klubie Orła Białego w Kanberze

W dniu 24 kwietnia br., w gościnnej sali Klubu Orła Białego, odbył się VIII Konkurs Słowa i Muzyki Polskiej pt. „Laureaci Nagrody Nobla". W programie podano 79 pozycji z 73 uczestnikami.

W pierwszej części konkursu, młodzi uczestnicy, popisywali się wierszami swoich ulubionych poetów, między innymi, sięgnęli oni po Szymborską i Miłosza. W tej części programu umieszczono referaty o J. Słowackim i F. Chopinie z ich utworami, jak również wiersz „Smutno mi Boże" i wykonany na flecie przy akompaniamencie fortepianu ciekawy utwór „Wariacje Chopina na temat Rossiniego".

Natomiast w drugiej części młodzież przedstawiła w krótkich referatach wielkich Polaków: Marię Curie-Skłodowską, Władysława Reymonta, Henryka Sienkiewicza, Czesława Miłosza, Wisławę Szymborską i Lecha Wałęsę, wygłoszonych w języku polskim i angielskim, ponieważ VIII Konkurs zaszczycił swoją obecnością Gary Humphries (M.L.A.) i kilku poważnych osobistości australijskich. Oczywiście, referaty te były przeplecione poezją, muzyką, śpiewem, grą na gitarze, skrzypcach, flecie, klarnecie i pianinie. Młodzież, jak się okazało, najbardziej polubiła Chopina. VIII Konkurs zgromadził naszą polską młodzież, żeby zrozumiała i była dumną z przynależności do tej grupy wielkich Polaków z jaką nas łączy jedna Ojczyzna-Polska.

Dnia 2 maja br. o godzinie 10-ej rano w Polskim Ośrodku Duszpasterskim w Narrabundah im. Jana Pawła II odprawiona została uroczysta Msza Św. w intencji Ojczyzny, celebrowanej przez Ks. W. Szczepaniaka w asyście Ks. Rektora S. Lipskiego.

We Mszy Św. uczestniczyli również, oprócz oficjalnie zaproszonych gości, członkowie zarządów obydwóch Klubów w Kanberze oraz poczet sztandarowy miejscowego Koła SPK Nr. 5.

Tego samego dnia o godzinie 18-ej odbyła się Akademia z okazji obchodu święta narodowego uchwalenia Konstytucji 3-go Maja, w której między innymi, oprócz zaproszonych gości oficjalnie, wzięły udział obydwie szkoły polskie z Belconnen i Phillip oraz grupa taneczna „Wielkopolska" pod kierownictwem pani K. Mikołajczak. Po otwarciu Akademii przez panią A. Całkę i odśpiewaniu hymnów narodowych, powitał obecnych na sali prezes K.O.B. pan A. Mikołajczak. Następnie okolicznościowe przemówienie wygłosili, Radca Ambasady RP. pani Beata Stoczyńska i Minister Edukacji w A.C.T. pan Bill Stefaniak, a pan prezes K.O.B. A. Mikołajczak odczytał przemówienie Marszałka Senatu RP. pani Alicji Grześkowiak z okazji Dnia Polaków i Polonii Za Granicą na 3-go Maja. Następnie wygłoszono wiersze i odegrano na flecie i skrzypcach kilka melodii oraz wystąpił zespół taneczny „Wielkopolska". Po czym nastąpiło przedstawienie laureatów VIII Konkursu „Piękno słowa i muzyki polskiej", którzy po krótkiej prezentacji otrzymali dyplomy konkursowe wręczone przez Radcę Ambasady RP. panią Beatę Stoczyńską. Całością w tej części Akademii kierowała pani Zofia Sęk-Sękalska fundatorka tego konkursu. Potem grą na fortepianie i występem zespołu tanecznego „Wielkopolska" zakończopno tę Akademię.

Przy drzwiach wyjściowych na salę, zbiórkę na utrzymanie szkół polskich w Kanberze, prowadziły panie z Koła Polek, A. Ziółkowska i Cisz-Tarchalska, zebraną sumę w wysokości $100,00 przekazano szkolnictwu polskiemu.

Dnia 19-go września br. o godzinie 16-ej odbyła się w Klubie Orła Białego doniosła uroczystość 40-lecia istnienia Koła Polek w Kanberze. Po części oficjalnej i

artystycznej odbyła się wspólna kolacja, przy pełno zastawionych stołach, gościły nasze Polki oficjalnie zaproszonych gości, prezesów klubów oraz licznie zgromadzoną „Elitę Kanberską".

Dnia 7-go listopada br., o godzinie 10-ej rano, w Polskim Ośrodku Duszpasterskim im. Jana Pawła II w Narrabundah, odbyła się uroczysta Msza Św. w intencji święta narodowego odzyskania Niepodległości 11-go Listopada 1918 roku, odprawiona przez Ks. W. Szczepaniaka w asyście jeszcze jednego księdza. We Mszy Św. uczestniczyli również, oprócz oficjalnie zaproszonych gości, zarządy obydwóch Klubów w Kanberze oraz poczet sztandarowy miejscowego Koła SPK Nr. 5. Następnie w niedzielę 14-go listopada br., o godzinie 18-tej w Klubie Orła Białego odbyła się udana Akademia 11-to Listopadowa, urządzona przez Klub przy udziale szkół polskich z Phillip i Belconnen oraz grupy tanecznej „Wielkopolska". Po otwarciu, odśpiewaniu hymnów narodowych, powitaniu oficjalnych gości i wszystkich obecnych przez prezesa K.O.B. pana A. Mikołajczaka, okolicznościowe referaty odczytali: pani Beata Stoczyńska, Radca Ambasady RP w Kanberze oraz pan A. Mikołajczak, prezes K.O.B. Następnie pianistka Melisa Asanin odegrała utwory Chopina, a wiersz powiedział Adrian Pietkiewicz. Zespół „Wielkopolska", swoimi tańcami, wprowadził obecnych na sali w „krakowską krainę". Zespół wierszowy ze szkoły na Phillip przeniósł obecnych w przedwojenne czasy, a gra panny Melisy na fortepianie i Patryka Jóźwika oraz występ „Wielkopolski" zakończyły program tej Akademii.

Przy drzwiach wejściowych członkinie Koła Polek panie A. Ziółkowska i M. Cisz-Tarchalska, zbierały wolne datki na potrzeby szkół polskich na naszym terenie. Datki te zamknięto sumą 100 dolarów.

Wszystkim tym, którzy brali czynny udział w urządzonych akademiach, dzieciom szkół polskich, ich rodzicom, paniom Z. Sęk-Sękalskiej, Adeli i Krystynie Mikołajczak, Agnieszce Całka oraz oficjalnym gościom i tak licznej publiczności, w imieniu Zarządu Klubu Orła Białego, składa serdeczne podziękowanie prezes A. Mikołajczak.

Dnia 27-go listopada br., o godzinie 20-ej odbył się w K.O.B. „Wieczór Andrzejkowy", który rozweselił nie tylko „Andrzejów" obecnych na sali, ale i wszystkioch obecnych na tym wieczorze. Zabawa była udana, ale liczba uczestników mogła być większa. Bufet wspaniały, ale „Polonez" jeszcze lepszy.

Z żałobnej karty Klubu Orła Białego

Do tej chwili, w tym odchodzącym roku, w K.O.B. ubyło dwóch długoletnich członków:

Władysław Bielski, który zmarł w wieku 84 lat, kawalerzysta, żołnierz kampanii wrześniowej 1939 roku.

Stefan Jurkiewicz, który zmarł w wieku 74 lat. Był on wielkim entuzjastą sportowym, poświęcił swój talent wychowaniu i opiece nad młodym pokoleniem polskiej drużyny piłkarskiej, był jednym z założycieli Klubu Polskiego, a później Klubu Orła Białego. Pracował ofiarnie w kilku zarządach K.O.B., za co został przyjęty w poczet dożywotnich członków Klubu.

Cześć ich pamięci.

Za Zarząd
A. Mikołajczak, prezes

Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych na Phillip

Jak już informowaliśmy w poprzednich wydaniach Biuletynu, na początku tego roku szkolnego po dwuletniej kadencji p. Marek Stawski ustąpił z funkcji Kierownika Szkoły. Nowym Kierownikiem zostal wybrany p. Wojciech Wierzbicki, który w połowie roku nieoczekiwanie złożył rezygnację z pełnionej funkcji.

Na prośbę Zarządu Szkoły, na stanowisko Kierownika Szkoły powrócił p. Edward Pieńkowski, który pełnił tę funkcję w latach 1990 - 1996.

W związku z powyższym nie jest koniecznym przedstawianie od nowa p. E. Pieńkowskiego. Aktualnie praca w Szkole przebiega bez żadnych zakłóceń zarówno w działalności pedagogicznej jak i organizacyjnej. W ostatnim okresie czasu odbyło się kilka zebrań roboczych Zarządu Szkoły i Nauczycieli celem omówienia całego szeregu zagadnień, między innymi: programów nauczania, dyscypliny w szkole, finansów, oraz ze szczególnym naciskiem przypomniano wszystkim osobom zaangażowanym o obowiązku przestrzegania Statutu Szkoły. Dokumenty o rządowa dotację złożone zostały w terminie i Szkoła otrzymała tzw. „Grant" w wysokosci $40 na każdego ucznia.

Braliśmy również udział we wszystkich spotkaniach i zebraniach *Ethnic School Association*. W dniu 23/10/99 odbył się *Ethnic School Day*, w którym braliśmy czynny udział. Na zorganizowanym przez nas stoisku godnie reprezentowaliśmy naszą Szkołę. Dzieci wystąpiły z programem, który przygotowała nasza nauczycielka p. Iwona Staniewska. Otrzymały za to duże brawa od publiczności. Natomiast Panie z Zarządu Szkoły zorganizowały sprzedaż ciast i pomimo bardzo niesprzyjającej pogody wytrwały do samego końca imprezy. Dochód, który wyniósł $150 został przekazany dla Szkoły. Pragniemy gorąco podziękować za ciasta dostarczone do naszego stoiska.

Bezpośrednio po *Ethnic School Day* rozpoczęliśmy aktywne przygotowania do zorganizowania Zabawy Andrzejkowej, która odbyła się 27/11/99 w Klubie SPK. Jest to zabawa tradycyjnie organizowana przez Szkołę już od czterech lat, na której uroczyście żegnamy naszych maturzystów. Zabawa taka będzie w dalszym ciągu odbywać się każdego roku w Klubie SPK, który z ogromnym zrozumieniem bardzo aktywnie wspomaga szkolnictwo polskie w ACT. Impreza ta wymagała dużo wysiłku wielu osób czynnie zaangażowanych w przygotowaniu dekoracji sali, muzyki, kolacji, nagród fantowych itp.

Ponieważ inna grupa „Wielbicieli rozwoju szkolnictwa" urządziła w tym czasie zabawę konkurencyjną w Klubie Orła Białego, początkowo mieliśmy obawy, czy zabawa sie uda i czy będzie poparcie dla Szkoły ze strony Polonii. Nadspodziewanie liczba gości przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Umocniło to nas w przekonaniu, że potrafimy być razem i docenić wspólne dobro. Wśród bardzo licznych gości nie zabrakło Prezesa Rady Organizacji Polskich na ACT p. A. Alwasta, Prezesa Klubu SPK p. F. Machutty wraz z małżonkami, Kierowniczki Szkoły w Belconnen p. M. Rzęśnickiej z mężem. Wszystkim tym, którzy przybyli na naszą zabawę składam wyrazy podziękowania w imieniu Dzieci, Młodzieży, Nauczycieli i Zarządu Szkoły, a przede

dalszy ciąg na str. 6

Polska Szkoła - dokończenie ze str. 5

wszystkim w imieniu naszych Maturzystów, Karoliny Kilian, Natalii Moskwy i Krzysztofa Sieńko, którzy byli „Gwiazdami Wieczoru." Im właśnie zostały wręczone pamiątkowe plakietki ufundowane przez Szkołę i Rodziców. Pragnę również podziękować Zarządowi Klubu SPK za sponsorstwo, oraz udostępnienie sali. Jednocześnie chcę poinformować wszystkich Państwa, że w soboty w SPK od każdej sprzedanej kawy czy herbaty $1 zostaje przekazany na pomoc obydwu szkołom.

Łącząc przyjemne z pożytecznym, zapraszam Państwa na sobotnią kawę lub herbatę. Dziękuję również wszystkim, którzy wzięli aktywny udział w przygotowaniu i prowadzeniu Zabawy Andrzejkowej oraz *Ethnic School Day*. I tu mam zaszczyt wymienić Panie: W. Całkę, B. Baranowską, T. Burzyńską, J. Gajewską, M. Królikowską, Elę (prosiła o nie podawanie nazwiska), D. Olejniczak, W. Solecką, H. Stawską, A. Ziółkowską oraz Panów: Z. Opoczyńskiego, W. Pietranika, P. Suchomskiego jak również Państwa Kilian i Moskwa. Pragnę także podziękować wszystkim fundatorom nagród fantowych - Państwu: A. i P. Wielopolskim, A. i A. Malarz, I. i W. Komarom oraz Ainslie Supermarket. Dzięki tak dużemu zaangażowaniu niemałej grupy osób mogliśmy spędzić przyjemnie czas, a bawiliśmy się chyba dobrze, skoro starczyło nam sił do godziny 2.00 nad ranem. Dochód z zabawy w całości zostanie przekazany na pomoc Szkole. Czekało nas jeszcze uroczyste zakończenie roku szkolnego, które odbyło się 10/12/99, oraz pożegnanie Maturzystów w Ambasadzie R.P. w dniu 14/12/99.

I to już chyba będzie ostatnia uroczysta impreza szkolna w tym roku i w tym Millenium. Serdecznie dziękuję całemu Gronu Nauczycielskiemu, Zarządowi Szkoły oraz wszystkim Ludziom Dobrej Woli za współpracę, pomoc i zrozumienie w tej jakże niełatwej pracy.

Szczególnie cenimy sobie wizyty przedstawicieli Polonii w naszej Szkole. I tak w tym roku gościliśmy Panią Itę Zalewską, która udzieliła wywiadu klasie 11 na temat pracy lekarza w Afryce, Pana Andrzeja Kiliana, który miał wykład dla klasy 11 i 12 na temat inżynierii genetycznej, Pana Stefana Brożka, który mówił w klasie 12 o działalności AK na Kielecczyźnie, Pani Basi Meder, która oczarowała wszystkich uczniów i pracowników Szkoły wspaniałymi slajdami z jej podróży po Australii, Pana Arkadiusza Fabjanowskiego, który spotkał się z uczniami klasy 12 mówiąc o komuniźmie w Polsce, Agnieszkę Samoć, naszą absolwentkę, która spotkała się z klasą 11 i 12 mówiąc o batalii, którą toczyła w australijskim Sądzie Dziennikarskim o nieużywanie zwrotu „polskie obozy koncentracyjne". Osobne słowa podziękowania należą się Panu dr. Jerzemu Drobiszewskiemu, byłemu nauczycielowi naszej Szkoły, który gościł u nas trzykrotnie. Jego ostatni wykład na temat Józefa Piłsudskiego dla młodzieży klasy 11 i 12 oraz dla pracowników Szkoły wywołał duże zainteresowanie.

Obecność Państwa w naszej Szkole pomogła nam w uatrakcyjnieniu zajęć dla młodzieży klas maturalnych. Dziękujemy!

Dzieciom i Młodzieży życzymy udanych wakacji. Wierzę, że w nowym roku szkolnym wrócimy wszyscy wypoczęci i pełni entuzjazmu, by kontynuować nasz wspólny wysiłek w krzewieniu naszej kultury narodowej.

Przygotował Edward Pieńkowski

NOWOŚCI ZE SZKOŁY POLSKIEJ W BELCONNEN

Czas szybko mija i dobiega końca trzeci rok szkolny pierwszej eksperymentalnej szkoly polonijnej w Australii. Rok ten, podobnie jak poprzednie lata, obfitowal w wiele wydarzeń, imprez i był również bardzo pracowity dla uczniów, nauczycieli, rodziców i oczywiście kierownictwa.

Dziękujemy wszystkim osobom, które w jakiś sposób przyczyniły się do rozwoju i rozkwitu naszej szkoły.

Kontynuowaliśmy trudne zadanie ulepszania metod nauczania poprzez używanie komputerów i dostosowanie ich do nauczania języka polskiego na emigracji. Udało się to nam z wielkim powodzeniem przy dużym zaangażowaniu pani *Beaty Matuszkiewicz*, grupy komputerowej *Polonet* oraz wiedzy naszych nauczycieli.

Rodzice jak i nauczyciele są zadowoleni z wyników a co najbardziej cieszy, dzieci lubią zajęcia w klasie komputerowej. Dzięki zaradności kierownictwa, wzbogaciliśmy się o nowe programy, które pani Beata przywiozła z Polski.

Już wcześniej informowaliśmy o inicjatywie podjętej przez szkołę zaopatrzenia naszych uczniów w odpowiednie podręczniki szkolne napisane specjalnie dla dzieci na emigracji.

Incjatywa ta została zrealizowana z wielkim powodzeniem i pożytkiem dla naszych dzieci.

Podręczniki te wzbudziły duże zainteresowanie w całej Australii i są pozytywnie odbierane przez innych nauczycieli i rodziców australijskich szkół polonijnych. Niech świadczy o tym fakt, że szkoły polonijne z Brisbane, Adelaide i Nowej Zelandii złożyły zamówienia na zakup tych podręczników. Była to doskonała okazja do nawiązania współpracy i bliższych kontaktów.

Wprowadzenie dobrze przygotowanych metodycznie książek pozwolilo na ujednolicenie programu nauczania i podniesienie poziomu nauczania przy równoczesnym ułatwieniu i uatrakcyjnieniu zajęć dla dzieci. Zakup tych podręczników był związany z kosztami, które szkoła przy wielkim wysiłku starała się obniżyć. Było to możliwe przy wielkim zaangażowaniu rodziców i osób zainteresowanych przy różnych akcjach dochodowych jak: sprzedaż ciast, czekoladek itp.

Inną nowością w tym roku szkolnym były zajęcia teatralne dla zainteresowanych dzieci, zajęcia te prowadziła *pani Liliana Bogatko*. Poprzez taką formę nauczania wiele dzieci skorzystały i poznały teatralne słownictwo nauczyły się występować przed grupą, ćwiczyły poprawność dykcji naszego języka, jak również nabierały pewności siebie.

Od kilku tygodni trwały przygotowania do przedstawienia, w którym występowała dosyć

dokończenie obok

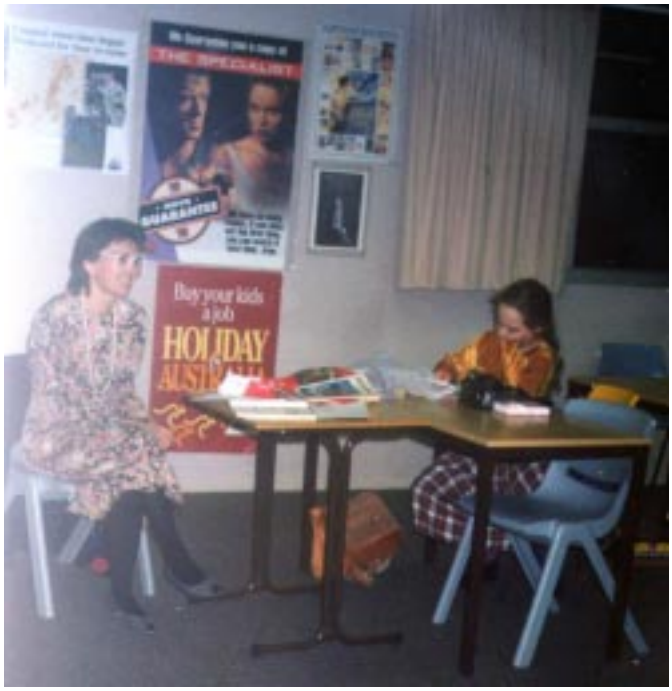

Nauczycielka Ula Pietkiewicz z uczennicą Emilką Matuszkiewicz

fot. Beata Tworek-Matuszkiewicz

Nowości - dokończenie

liczna grupa dzieci z naszej szkoły. Był to kolejny sprawdzian pracy nauczycieli z uczniami w naszej szkole. Dzieci wykazały entuzjazm i zainteresowanie takimi zajęciami w których skład wchodzi śpiew recytacja i taniec. ***Przedstawienie pt. „ Groch z kapustą" odbyło się 12 grudnia o godzinie 15-tej w Klubie Orła Białego***.

Na akademii z okazji rocznicy odzyskania Niepodległości Polski w części artystycznej wystąpił uczeń naszej szkoły *Adrian Pietkiewicz*. Dziękujemy za piękną recytację.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że w naszej szkole pracowała społecznie młodzież, która nie tylko uczyła się języka polskiego ale i pracy organizacyjnej. Pomagała nam przy dyżurach, bibliotece czy też fotokopiowaniu materiałów do nauczania .

Chcemy podziękować *Gosi Baranowskiej, Oktawii Bogatko* oraz *Elizie Rzęśnickiej*. *Eliza* pracując

Dzieci szkolne z nauczycielką podczas zajęć

fot. Beata Tworek-Matuszkiewicz

społecznie nie tylko nauczyła się pracy organizacyjnej ale osiągnęła bardzo wysoki poziom języka polskiego. Obecnie przebywa w Polsce aby jeszcze bardziej rozwijać i kształtować ten język. Życzymy jej powodzenia i szczęśliwego powrotu do nas.

Uważamy to za duży sukces naszej szkoły, że młodzież pochodzenia polskiego dąży i pragnie utrzymywać z nami kontakt widząc w nas przekaźnika polskiej kultury i tradycji.

Spełniamy w ten sposób nie tylko cele metodyczne ale i wychowawcze, co nas ogromnie cieszy.

Dziękujemy *Kołu Polek* za dofinansowanie naszej szkoły. Mamy nadzieję, że na przyszły rok inne organizacje polonijne dbając o kulturę i język polski pójdą w ślady naszych niezastąpionych pań.

Jest to ostatnia informacja w tym roku o naszej szkole. Mamy wiele planów na przyszły rok a wakacyjny odpoczynek pozwoli nam odnowić siły i entuzjazm.

W imieniu Rady Szkolnej i Kierownictwa ze Szkoły Polskiej w Belconnen składamy Państwu i wszystkim dzieciom w Kanberze oraz organizacjom polonijnym życzenia pomyśności i wszystkiego najlepszego z okazji ŚWIĄT i NOWEGO ROKU.

DO ZOBACZENIA W NOWYM TYSIĄCLECIU.

Urszula Pietkiewicz

Koło Polek

Sprawozdanie z działalności Koła Polek w Kanberze za 4. kwartał 1999 r.

W niedzielę 19.9.br. obchodziłyśmy 40-lecie istnienia KOŁA POLEK w Kanberze.

Szczegółowe sprawozdanie i podziękowania zamieściłyśmy w audycji Polskiego Radia 27.9. br. i w *Tygodniku Polskim* 6.10. br.

Dziś jeszcze raz dziękujemy ogólnie wszystkim za udział w naszych uroczystościach, przed południem w pięknej Mszy św. celebrowanej przez ks. prowincjała Stanisława Lipskiego i po południu w Klubie Orła Białego.

Za nadesłane i przekazane pamiątki, życzenia i prezenty bardzo dziękujemy. Szczególnie dziękujemy za kwiaty wręczone przez syna Pana Ambasadora – Piotrusia, karty od dzieci szkolnych, będą one przechowane w księdze pamiątkowej.

Czterdziestolecie zakończone. Wracamy do pracy z zapałem i nadzieją dotrwania do 50-letniego jubileuszu z pomocą młodszego pokolenia.

2.11.br. obchodziłyśmy po zebraniu tradycyjny *Melbourne Cup*, goszcząc na „lunchu" nowego prezesa Rady Organizacji Polskich na ACT – p. Andrzeja Alwasta.

Miałyśmy również gości z Melbourne: V-ce prez. Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii p. Lucynę Artymiuk i p. Helenę Evert. Obie Panie zapoznały nas z przygotowywaną przez Federację Polskich Organizacji w Wiktorii – wystawą poświęconą 50-tej rocznicy powojennej emigracji Polaków do Australii, prosząc o pamiątki, eksponaty, ciekawe historie przeżyć i fotografie.

dalszy ciąg na str. 8

Koło Polek - ciąg dalszy ze str. 7

Wystawa przybędzie w maju następnego roku do Kanbery.

Wśród wielu Polaków emigrantów z tego okresu jest w Kanberze rodzina Budnych, która uroczyście obchodziła ten jubileusz. Rodzice Stanisław i Maria Budni przybyli do Australii 27.11.1949r. wnosząc w życie społeczne silne akcenty wartości i tradycji polskiej, katolickiej rodziny. Cztery córki państwa Budnych: Regina Śliwińska, Irena White, Krystyna Mikołajczak i Maria Gonczarek, wniosły wiele w budowę życia polonijnego i zachowania tradycji polskich. Szczególnie znana jest p. Krystyna Mikołajczak – kierowniczka grupy tanecznej „WIELKOPOLSKA" od przeszło 10 lat, i p. Regina Śliwińska – członkini Koła Polek.

14.11.br. uczestniczyłyśmy w Akademii Listopadowej w Klubie Orła Białego, w czasie której panie A. Ziółkowska i M. Cisz z Koła Polek zebrały z wolnych datków $ 80. - na kronikę Polonii. Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom.

Dnia 19.12.br. będziemy żegnać księdza Stanisława Lipskiego, który kończy swą 6-letnią kadencję Rektora Polskiej Misji Katolickiej i Prowincjała Towarzystwa Chrystusowego w Australii i Nowej Zelandii.

Mimo, że nie widzieliśmy Go często w Ośrodku kanberskim, okresy w których zastępował miejscowego księdza pozostaną na długo w naszej pamięci. Ujął serca parafian delikatnością, umiejętnością podejścia do każdego człowieka i wielką życzliwością dla ludzi. Dziękujemy Ci Księże Stanisławie za Twą pracę w Kanberze, żegnamy z żalem i życzymy zdrowia i sił do dalszej pracy duszpasterskiej.

Kończy się rok szkolny 1999. Starsza młodzież już odpoczywa i cieszy się wynikami swej pracy. Maturzyści Szkoły Polskiej na Phillip, Karolinka Kilian, Natalia Moskwa i Krzysztof Sieńko otrzymali swe dyplomy H.S.C. z języka polskiego na zabawie graduacyjnej 27.11.br. w SPK. Także w szkołach i na uniwersytetach australijskich wiele młodzieży polskiego pochodzenia osiąga dobre wyniki i duże sukcesy. Są między nimi: Monika Szyc – córka członkini K.P., Andrzej Ziółkowski-wnuczek V-ce prezeski A. Ziółkowskiej i Marek Sulikowski – wnuczek Vice prezeski L. Zawartko, Kalinka Nowicka – siostrzenica pani Zofii Jamson, Michał i Ania Webster – siostrzeńcy p. H. Wodzińskiej. To ci o których wiemy. Jest ich z pewnością więcej, lecz nie znamy nazwisk, a szkoda… Tym niemniej gratulujemy wszystkim jak najserdeczniej i babciom również, i rodzicom też, bo sukcesy naszych dzieci i wnucząt to wielka radość dla nas wszystkich.

Na zakończenie życzymy z okazji świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego roku 2000 – zdrowia, wszelkiej pomyślności, szczęścia i opieki Bożej na Nowe Zagadkowe Tysiąclecie – naszym Członkiniom z Rodzinami, Duszpasterzom, Ambasadzie R.P. Organizacjom i całej Polonii Kanbera – Queanbeyan.

Podnieś rękę Boże Dziecię
Błogosław całą Ziemię.

H. Wodzińska
Sekretarz

L. Zapaśnik
Prezes

Członkinie Koła Polek podczas uroczystości 40-lecia Koła w Klubie Orła Białego
(Więcej zdjęć z uroczystości na dalszych stronach)

fot. F. Paszkiewicz

Kurs maturalny w Szkole Polskiej w Phillip

Szkoła Polska w Phillip od początku swego istnienia prowadzi kurs maturalny dla młodzieży polskiej w klasach 11 i 12.

Jak ten kurs ma się w stosunku do programu maturalnego oferowanego przez szkoły australijskie? Czy dostaje się punkty za robienie tego kursu? Ile punktów przyznaje się za ten kurs? Czy Szkoła Polska poprawia oceny maturalne dla młodzieży robiącej ten kurs? Czego uczy się młodzież robiąca ten kurs? Czy warto posyłać swoje dzieci do Szkoły Polskiej, biorąc pod uwagę duże obciążenie nauką w australijskim *college*?

Stajemy przed tego typu pytaniami, kiedy podejmujemy decyzję czy nasze dzieci mają kontynuować naukę w Szkole Polskiej w klasie 11 i 12 bądź czy posłać dziecko na okres dwóch lat nauki w naszej Szkole.

W dziesiątej klasie dzieci wybierają w szkołach australijskich rodzaj kursu jaki mają robić w klasach 11 i 12. Można wybrać kurs akademicki (ang. *tertiary*), czyli przygotowujący do studiów uniwersyteckich, bądź kurs akredytowany (ang. *accredited*), czyli przygotowujący do zawodu. Oba kursy mogą mieć te same przedmioty, np. matematyka, ale są one na różnym poziomie. Na okres 2 lat trzeba wybrać 6 przedmiotów, bądź większą ilość, jeśli po roku zamierza się częściowo zmienić przedmioty.

Szkoła Polska ma kurs akademicki zatwierdzony w Ministerstwie Edukacji Australijskiego Terytorium Stołecznego na okres lat 1998-2002. Oficjalna nazwa kursu jest „*Advance Polish Tertiary*". Jest on dostępny dla wszystkich, których znajomość języka polskiego jest na odpowiednim poziomie. Język polski poszerza zakres przedmiotów, z których można wybrać indywidualny kurs akademicki (ang. *tertiary package*).

Na koniec klasy 12 wybierane są cztery najlepsze przedmioty z klasy 11 i 12, z czego trzy pierwsze muszą być przedmiotami dwuletnimi. Te cztery najlepsze przedmioty wchodzą do obliczeń wskaźnika, UAI (ang. *University Admission Index)*, decydującego o ilości punktów wśród maturzystów każdego roku.

Nasz kurs języka polskiego klasyfikowany jest razem z innymi językami obcymi oferowanymi przez wszystkie *colleges* w ACT. Ponieważ jest to kurs dla zaawansowanych, wartość punktów ze Szkoły Polskiej jest zwiększona w stosunku do języków obcych uczonych na poziomie niższym. Inaczej mówiąc, nasi uczniowie plasują się w samej czołówce absolwentów każdego roku w skali całego ACT.

W ostatnich kilku latach mieliśmy wielu świetnych absolwentów osiągających bardzo dobre wyniki w swoich szkołach australijskich a jednocześnie język polski wchodził do ich punktacji UAI. Robienie języka polskiego pozwoliło poprawić ogólną punktację wśród naszych absolwenów, w niektórych przypadkach aż o 12 punktów, co oznacza poprawienie pozycji w ogólnej punktacji o 400 miejsc wśród maturzystów danego roku.

Kurs maturalny w Polskiej Szkole w Phillip można robić jako *major,* tzn. przez okres dwóch lat lub jako *minor,* tzn. tylko przez jeden rok.

Co jest przedmiotem kursu maturalnego z języka polskiego? Otóż całość jest podzielona na 16 modułów tematycznych. Są wśród nich moduły obejmujące Historię Polski, Geografię, Literaturę, Dramat czy Film Polski. Są również bardziej praktyczne jednostki jak Jesteśmy w Polsce, Zwyczaje i Tradycje Polskie.

Jeśli chcielibyście Państwo więcej informacji na temat naszego kursu maturalnego, zapraszamy na specjalne zebranie informacyjne, które odbędzie się na początku lutego w roku 2000 w naszej Szkole. Można również dzwonić do Stefana Gajewskiego, nauczyciela klas 11 i 12, telefon 6231 4273.

Przygotował Stefan Gajewski

40-lecie Koła Polek - Prezes Zjednoczenia Polek w Australii i Nowej Zelandii p. Alicja Michalska wręcza dyplomy za pracę społeczną paniom (od lewej): M. Gondek, Y. Szyc, E. Mazurek, St. Wieczorek, R. Śliwińskiej

fot. I. Ślaska-Bell

CEC HODGKINSON REAL ESTATE

DRODZY PAŃSTWO

Pragnę się przedstawić jako osoba pomagająca przy kupnie i sprzedaży nieruchomości (domów, mieszkań i ziemi) na terenie Canberry i okolic.

Nazywam się Elżbieta (Elizabeth) Jancewicz. Pracuję dla agencji CEC HODGKINSON REAL ESTATE - Belconnen. To agencja o renomowanej opinii działająca na terenie ACT od 1970 roku.

Bardzo proszę skontaktować się ze mną jeśli potrzebujecie Państwo jakiejkolwiek pomocy w wycenie, kupnie czy sprzedaży nieruchomości, lub pragniecie po prostu uzyskać informację na temat sytuacji na rynku.

Proszę dzwonić:
– do pracy: (02) 6251 3622 od 9am do 4pm
– mobile: (0408) 219 148 od 8am do 10pm
– do domu: (02) 6242 0133 od 5pm do 10pm

Melbourne Cup w Kole Polek 2.11.1999

fot. Wanda Całka

Rada Organizacji Polskich na Australijskie Terytorium Stołeczne składa
pani Ryce Hądzel
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci męża Franciszka Hądzla – wieloletniego działacza polonijnego w Kanberze i Australii.

Za Prezydium Rady
Andrzej Alwast, Prezes
Kanbera, dnia 9 grudnia 1999 roku.

Zmieniasz adres? Znasz kogoś, kto nie otrzymuje *Kroniki Polonii?* Zwróć banderolę lub napisz do nas pod adres:
GPO Box 1594, Canberra ACT 2601

Zdrowych, Wesołych Świąt
i Szczęśliwego Nowego 2000 Roku
Wszystkim Rodakom
życzy
Zofia Sęk-Sękalska

Polski Komitet Radiowy

Kanberski program radiowy w języku polskim w paśmie FM 91,1MHz *(CMS Community Radio)* serdecznie zaprasza naszych Rodaków do odbiorników radiowych w każdy poniedziałek w godzinach od 19.00 do 20.00. Adres Rozgłośni: CMS Community Radio, Polish Language Program, 27 Mulley St. Holder A.C.T. 2611
Nr. telefonu pod który można dzwonić nawet podczas audycji: 02-62874347.

TERMINARZ AUDYCJI *Polskiej Fali*

13/12/99	Arkadiusz Fabjanowski	6293 2323
20/12/99	Maryla Królikowska	6296 3198
27/12/99	Zofia Sęk-Sękalska	6288 0694
03/01/00	Arkadiusz Fabjanowski	6293 2323
10/01/00	Irena Ślaska-Bell	6247 5526
17/01/00	Zofia Sęk-Sękalska	6288 0694
24/01/00	Maryla Królikowska	6296 3198
31/01/00	Arkadiusz Fabjanowski	6293 2323
7/02/00	Irena Ślaska-Bell	6247 5526
14/02/00	Zofia Sęk-Sękalska	6288 0694
21/02/00	Maryla Królikowska	6296 3198
28/02/00	Arkadiusz Fabjanowski	6293 2323
06/03/00	Irena Ślaska-Bell	6247 5526
13/03/00	Zofia Sęk-Sękalska	6288 0694
20/03/00	Maryla Królikowska	6296 3198
27/03/00	Arkadiusz Fabjanowski	6293 2323

Dziękujemy wszystkim naszym słuchaczom za wspieranie naszej pracy. Jak zwykle apelujemy do wszystkich chętnych do pracy w naszym radiu o zgłaszanie się do nas - dla każdego znajdziemy ciekawe zajęcie przy realizacji naszych audycji.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy naszym słuchaczom wszelkiej pomyślności a w nowym 2000 roku spełnienia wszystkich marzeń.

KOMITET RADIOWY

Ważna Osoba

Felieton

Do naszego miasta, do pp. K. przyjechała z Polski z wizytą Ważna Osoba. Gospodarze urządzają party-grill i mają zaprosić mnóstwo gości, albowiem Ważna Osoba pragnie poznać tutejszych rodaków. Jak już dostałeś zaproszenie, potelefonuj po znajomych i zapytaj: „Wybieracie się do pp. K.? Jeśli znajomi również otrzymali zaproszenie odpowiedzą - „Ależ oczywiście! Właśnie dyskutujemy z mężem w co się ubrać i czy wypada kupić prezent dla Ważnej Osoby." Jeśli zostali pominięci, to powiedzą: „I tak byśmy nie poszli, wyjeżdżamy do Sydney na trzy dni - szkoda." Jedni tylko znajomi odpowiedzą wprost: „Nie zostaliśmy zaproszeni bo pp. K. owszem, bardzo porządni ludzie - ale nie spotykamy się z nimi. Również w poglądach."

A więc jak już przyjedziesz na party - pamiętaj: jeśli masz nowy samochód, staraj się go zaparkować jak najbliżej. Jeśli natomiast twoja samochodzina jest raczej wiekowa - szukaj miejsca jak najdalej. Następnie zrób tzw. wejście i zerkaj czy twoja nowa kreacja za $175 (David Jones) budzi zachwyt. Krok następny: - nie czekaj jak pani K. zechce cię przedstawić Ważnej Osobie - przysuwaj się sama coraz bliżej. Pamiętaj, że nie jesteś jedyną, która ma te same zamiary, ale nie zwracaj na nic uwagi, po prostu przepychaj się, bo Ważna Osoba jest już otoczona.

Jak już Ważną Osobę dopadniesz - nie daj się odepchnąć przez innych. Przedstaw się i zapytaj - jak się panu podoba Kanbera i czy jest pan pierwszy raz w Australii. Zaraz też dodaj, że niedawno odwiedziłaś Polskę, że było cudownie i w ogóle myślisz aby z całą rodziną powrócić do Kraju na stałe. - Bardzo tęsknimy za Polską (zrób przy tym smutną minę) tylko obawiamy się, że dzieci nie przyzwyczają się do innych warunków. (Oczywiście nie przyznawaj się, że dzieci w ogóle nie mówią po polsku). Ważna Osoba patrzy na ciebie, ciągle uśmiechnięta, lecz wzrok ma raczej błędny...

Najlepiej jak są krzesła i Ważna Osoba siedzi - stań bliziutko i obserwuj - jeśli ktoś zwolni miejsce, szybko siadaj, nie oglądaj się na nikogo. To, że pani Z. - staruszka chciała ci to krzesło zająć, nie ma znaczenia. Kto pierwszy ten lepszy. Grunt, że dopięłaś swego i siedzisz obok Ważnej Osoby.

Następna rada: siedź tak przyczepiona do krzesła i staraj się aby wyglądało na to, że Ważna Osoba rozmawia tylko z tobą. Zaraz zrobi się koło was jeszcze większy tłoczek. Każdy uśmiechnięty - ludzie których nie znasz teraz pytają cię o zdrowie. Czujesz się coraz ważniejsza... Jeżeli Ważna Osoba jest bardzo otoczona i nikt się z krzesła nie rusza, zastosuj taktykę: podejdź do pana S., który okupuje krzesło już przez dwie godziny i powiedz, że właśnie na stoły podano wspaniałe ciasta - ptysie, specjalność pani domu. Po czym natychmiast siadaj na jego miejscu i broń Boże się nie ruszaj - nie ulegaj pokusie gdyby nawet podano homary, i raz jeszcze staraj się Ważną Osobę zabawiać rozmową. Najlepiej ponarzekać na Australię i starać się opowiedzieć jak bardzo było ciężko jak przyjechało się tutaj ileś lat temu. Trzeba koniecznie powiedzieć, że mamy Rząd byle jaki, że niestety nie zostaliśmy Republiką, że byliśmy na „Ogniem i Mieczem" a teraz czekamy na „Pana Tadeusza", że Hoffmana lubimy ale Wajdę ubóstwiamy.

Przy pożegnaniu długo ściskaj rękę Ważnej Osoby lub nawet podaj komuś swój aparat fotograficzny i poproś (Czy można?) o zdjęcie z Ważną Osobą. Po powrocie do domu potelefonuj do tych co nie byli zaproszeni i pochwal się, że zrobiłaś furorę. - Ważna Osoba serdeczna, rozmowna - może jak będziemy w Polsce to mu się przypomnimy. Na drugi dzień zrób sobie duże powiększenie wspólnej fotografii z Ważną Osobą, opraw w ramki i powieś na widocznym miejscu w salonie. Niech wszyscy wiedzą jaka jesteś popularna!

Irena Ślaska-Bell

Ś. P.

Kpt. Franciszek Hądzel

Urodzony 28.8.1915 r.
Zmarł po długiej chorobie 6.12.1999 r.

Został pochowany na cmentarzu wojskowym w Gungahlin dnia 9.12.1999 r.

Walczył w Kampanii Wrześniowej w 60-tym pp. Wieloletni Generalny Sekretarz Zarządu Krajowego SPK w Australii oraz V-ce Prezes Zarządu Krajowego SPK. Wieloletni Sekretarz i Prezes SPK Koła Nr. 5. Założyciel i drużynowy ZHP im. Józefa Piłsudskiego w Kanberze i Queanbeyan. Nauczyciel w szkołach polskich na terenie Kanbery.

Odznaczony:

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Złotym Krzyżem Zasługi oraz British Empire Medal.
Złotym Krzyżem Federacji Światowej SPK.
Złotym Krzyżem SPK w Australii oraz innymi polskimi i australijskimi odznaczeniami.

Zarząd SPK Koła Nr. 5 w Kanberze i Okol. Inc. oraz członkowie Koła składają kondolencje Żonie oraz Rodzinie Zmarłego.

Cześć Jego Pamięci!

KĄCIK MŁODZIEŻOWY

Polskiej Szkoły Przedmiotów Ojczystych w Phillip

Karolina Kilian – klasa 12

Przebaczenie, nie zemsta, przynosi ostateczną ulgę

"Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią." – Pismo Święte

Przebaczenie i zemsta to dwie przeciwstawne odpowiedzi dla naszych winowajców za wyrządzone nam zło. Przebaczenie z pozoru wydaje się być trudniejsze do zrealizowania, choć zwykle zgadzamy się z poglądem, że jest ono honorowym rozwiązaniem zaistniałego konfliktu. Wymaga od skrzywdzonego, aby wykazał się dojrzałością, dobrocią i miłością bliźniego – a nie zawsze jest to takie łatwe. Zemsta wydaje się dla wielu ludzi działaniem przynoszącym większą i natychmiastową ulgę. Sprawiedliwości z pozoru stało się zadość.

Które więc rozwiązanie jest słuszne i co za tym idzie przynoszące ulgę? Czym właściwie jest przebaczenie?

Wydaje się, że polega ono na głębokim zrozumieniu życia i innych ludzi. Jeśli tak naprawdę zastanowimy się nad tym jakimi pobudkami kierował się nasz winowajca, to uświadomimy sobie, że zwykle działał zgodnie z tym, co wydawało mu się najlepsze w danej sytuacji. Jeśli mimo to wynik jego działania jest niekorzystny dla nas, to czy mamy prawo go za to karać? Czasami krzywda spotyka nas ze strony człowieka, którego umysł do tego stopnia opanowała złość i nienawiść, że nie jest on zdolny do kierowania sobą. Jedyne co możemy zrobić to starać mu się pomóc aby odzyskał spokój i nie żywić do niego urazy. Człowiek, który przebacza swojemu winowajcy daje świadectwo temu, że pomyślał logicznie o zaistniałej sytuacji i zdecydował, że nie była warta jego zdenerwowania i gniewu. Pamiętając o wyrządzonych krzywdach i analizując je wciąż od nowa z myślą o zemście pozwalamy na to, aby ten inny człowiek krzywdził nas nadal. Nie przerywamy w ten sposób złego łańcucha i nie odczuwamy ulgi.

Ponadto, przebaczenie od razu kończy konflikt dla obu stron – winowajca za bardzo jest wdzięczny za przyjacielski gest, aby próbować znowu zranić swą ofiarę. Przebaczając, pozwalamy mu zastanowić się nad swoim zachowaniem. Zemsta zrodziłaby jedynie w jego sercu złość i agresję. Człowiek, który wybaczył swemu winowajcy wymazał tym samym krzywdę, która go spotkała. Czuje, że postąpił słusznie i doznaje ulgi. Konflikt kończy się szczęśliwie i to dla obu stron.

Z drugiej strony wielu ludzi uważa, że tylko zemsta przynosi uczucie prawdziwej ulgi. Odzwierciedleniem tego są systemy prawne wielu krajów. Niejednokrotnie nie mają one za zadanie resocjalizacji winowajcy, lecz opierają się na odwiecznej zasadzie „Oko za oko, ząb za ząb". Wydaje się, że społeczeństwo które honoruje ten system nie widzi sensu w przebaczeniu win. Winowajca musi być ukarany i szeroki zakres kar sięga aż po wyroki śmierci. Jeśli przebaczenie uznawane byłoby za wyjście przynoszące ulgę, to kara dożywotniego więzienia powinna być wystarczająca aby odizolować ludzi niebezpiecznych dla otoczenia. Tymczasem większość społeczeństw wręcz żąda aby w systemach kar sądowych znalazła się możliwość skazania winowajcy na śmierć.

Czy w tym kontekście nie sprawia to wrażenia, że wyrok ten nie ma na celu odizolowania ofiary, lecz jest raczej wyrazem zemsty społecznej? Przebaczenie wydawałoby się najwyraźniej wyrazem słabości i bezradności wobec zła. Oglądając sprawozdania z wyroków sądowych widzimy niejednokrotnie wielką radość na twarzach poszkodowanych, kiedy ich winowajcy dostają wysokie kary. Wydaje się, że uzasadnieniem tej radości nie jest przebaczenie i miłość bliźniego, lecz chęć zemsty, szczęście z jej dokonania i uczucie prawdziwej ulgi.

Inną sprawą są tradycje wielu społeczeństw, gdzie dokonanie zemsty jest jedynym honorowym załatwieniem sprawy. Osoba uchylająca się od wendety otoczona jest pogardą i uważana za jednostkę tchórzliwą. Przebaczenie w ogóle nie wchodzi w grę. Tradycje te są niezwykle stare i w tej samej postaci przetrwały setki lat. Świadczyłoby to o tym, że wygrały one próbę czasu i są słuszne.

Podsumowując, nie sposób nie zauważyć wyraźnego podobieństwa pomiędzy obiektami naszej dyskusji, czyli zemstą i przebaczeniem, a dwoma szeroko znanymi osobistościami – czyli postaciami diabła i anioła. Zemsta to czyn diabelski, okrutny, przepojony złością i nie znający litości. Zemsta jako źródło szczęścia i ulgi, że krzywdy zostały pomszczone, ofiara upokorzona i rachunki wyrównane. Przebaczenie natomiasst to cały anioł – wielkoduszny, mądry i rozumiejący słabość innych. Pamiętając, że dobro zawsze zwycięża nad złem znajdujemy więc rozwiązanie naszego problemu.

Karolina Kilian

AUSSPEDIMPEX Pty Ltd
A.C.N. 083 262 739

Anna i Adam Malarz
11 Chillagoe Street
Fisher ACT 2611
Tel. 02 6288 9683
019 440 467

Mamy ogromny wybór pięknych ręcznie wykonanych wyrobów szklanych po atrakcyjnych cenach. Producentem jest huta szkła DECO-GLASS w Krośnie.

Zapraszamy Państwa do zrobienia gwiazdkowych (i nie tylko) zakupów u nas.

Felieton świąteczny
Z przymrużeniem oka

Wraz ze zbliżającym się terminem wydania grudniowego numeru *Kroniki Polonii* powstaje problem. Naczelny nieubłagany - proszę coś napisać, przecież w Kronice powinien być Świąteczny Felieton! I tu musiałam się zacząć zastanawiać, bo przecież pisałam już o wszystkim, co tu jeszcze można wymyśleć?

Pomogła mi w tym wizyta u jednej znajomej, pani B., albowiem posiada ona letni dom w Batemans Bay. No i już jest temacik z życia wzięty... Pani B. opowiadała jak to w ich letnim domku nad oceanem w okresie świątecznym i letnich wakacji szkolnych nie mogą się odpędzić od gości. - Wszyscy nas kochają pani Ireno. Dzwonią do nas ludzie, których prawie nie znamy i mówią: „Macie domek nad morzem, wpadniemy do was w drugi dzień świąt. Wigilia w domu, pierwszy dzień świąt wizyty i przyjmowanie gości a potem jedziemy nad ocean. Nie trzeba się nami przejmować, rozstawimy namioty w ogrodzie, aby się tylko umyć i coś upichcić - nie zrobimy wam kłopotu." Za chwilę drugi telefon: „Przyjeżdżamy do was w pierwszy dzień świąt. Jasio i Julia chcą koniecznie jechać nad morze. Wiecie jaka jest drożyzna - chyba więc nas przyjmiecie. Aby się tylko przespać... że macie całą rodzinę? Nie szkodzi. Nie zrobimy wam kłopotu. Mamy trzy eski jedzenia świątecznego, prześpimy się nawet na materacach w kuchni." - I tak telefon za telefonem, żali się pani B.

Po rozmowie z panią B. zaczęłam się rozglądać za osobami posiadającymi domy letnie nad naszym miejscowym chłodnym oceanem. Znalazłam kilku tych szczęśliwców, lub powiem - nieszczęśliwców, bo jak tylko Boże Narodzenie się zbliża, wszędzie ta sama historia. Znajomy, pan K. mówi: - Bywa tak, że przez rok cały tylko kłaniamy się sobie na ulicy lub przed kościołem, a tu nagle pod koniec listopada po mszy lecą do nas jakieś ledwo nam znane osoby i przeważnie ta sama rozmowa: „Wiemy że macie domek letni koło Batemans Bay, czy wynajmujecie?" - Nie daj Boże powiedzieć TAK - ciągnie pan K. - bo wtedy wiadomo, że dana osoba powie: „Oczywiście dla znajomych rodaków będzie zniżka, prawda? Że wszystko macie zajęte? To też nie szkodzi. Rozbijemy namioty w waszym ogrodzie, to będzie jeszcze taniej. Tylko kuchnia, łazienka i toaleta nam potrzebne. Z góry dziękujemy - chyba nie żałujecie kawałka ogrodu?"

Następna zapytana przeze mnie pani, właścicielka domu letniego nad morzem powiedziała: - Cały dom w czasie Świąt Bożego Narodzenia i wakacji szkolnych zawalony jest rodziną i przyjaciółmi z kupą dzieci. Spędzamy więc cały styczeń w Kanberze, w lutym jest już spokojniej - dzieci idą do szkoły; ale jednak jeszcze zawsze znajdą się chętni do spędzenia urlopu w Naszym Domku. Pod koniec marca jedziemy do naszych włości - sprzątamy, reperujemy zepsute krany w łazience, porządkujemy ogród i wracamy do Kanbery. Dodam jeszcze - powiedziała pani H. - że na ogół ludzie nie mają zielonego pojęcia ile nas rocznie kosztuje ten luksus, z którego prawie nie korzystamy. Ja osobiście nie przepadam za oceanem...

Następny znajomy powiedział: - Domek letni nad morzem? Owszem mamy, ha ha, pewnie chce pani do nas przyjechać na Boże Narodzenie... Niestety, mamy już komplet - rodzina z „country" zjechała. Ale im szykujemy niespodziankę! Domek sprzedajemy, mamy zamiar kupić apartament na Gold Coast. Jeździmy na Gold Coast co roku, dużo starszych ludzi przenosi się tam na stałe. Jesteśmy już na emeryturze - może wszystko sprzedamy i też się przeniesiemy. - Przecież i tam was dogonią - powiedziałam - Gold Coast jest bardzo atrakcyjne. - Mam nadzieję, że dystans zrazi większość , ale wciąż muszę zaplanować jak sie bronić przed ewentualną inwazją. - Podobno w Vanuatu i Fiji można coś kupić, albo w Hiszpanii też nie drogo - próbowałam doradzić. Pan spojrzał na mnie i westchnął: - Zapytam żony.

Irena Ślaska-Bell

40-lecie Koła Polek: Ambasador RP dr T. Szumowski składa życzenia a jego syn Piotruś wręcza kwiaty na ręce prezeski p. L. Zapaśnik

fot. F. Paszkiewicz

Złóż dar na Fundusz Wieczysty Polonii Australijskiej, który służy naszemu wspólnemu dobru. Adres: PO Box 5, Ashfield Mall NSW 2131

Fundusz Kroniki

Na Fundusz Kroniki Polonii ofiarowali:

Koło Polek w Kanberze $100,00
H. Frasin ..... $ 10,00

Ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie.

Czeki na Fundusz Kroniki należy wystawiać na *Council of Polish Organizations in the ACT*

Polski Instytut Historyczny w Australii

Polski Instytut Historyczny w Australii powstał by zbierać i zabezpieczać możliwie jaki największą ilość materiałów historycznych Polonii w Australii. Instytut gromadzi różne rodzaje materiałów świadczących o życiu i osiągnięciach organizacji polonijnych i indywidualnych osób. Są to archiwalne dokumenty takie jak: protokóły zebrań, kroniki, albumy, programy z organizowanych imprez, filmy, fotografie, dowody i inne pamiątki.

Zbiera również nagrane na żywo ciekawe historie ludzi, których los przywiódł do Australii i którzy zostawili tutaj trwały ślad po sobie.

Naczelnym celem Instytutu jest stworzenie zbioru historycznych dokumentów mówiących o życiu i dokonaniach polskiej emigracji. Zbiór ten posłuży w przyszłości stworzeniu historycznie prawdziwego obrazu życia i pracy Polonii oraz jej wkładu w rozwój kulturalny i ekonomiczny Australii.

Potrzebę stworzenia Polskiego Instytutu Historycznego dostrzekł Andrzej Kleeberg. Jako naoczny świadek tworzenia i rozwoju społeczności polonijnej w Australii i biorący w niej aktywny udział, odczuł potrzebę zebrania i zachowania tych niepowtarzalnych wartości dla przyszłych pokoleń. Celem przekazania prawdy historycznej o tych czasach i ludziach, którzy współtworzyli dzisiejszą rzeczywistość na bazie kultury i obyczajowości słowiańskiej.

Instytut zalegalizowano w 1996 roku. Skupia on ochotników pasjonatów historii, w dużej mierze profesjonalistów. Oni to wielkim zaangażowaniem starają się poszerzyć archiwa. Przedstawiciele Instytutu działają w dziewięciu głównych miastach Australii, a zarząd ma swoją siedzibę w Kanberze. Zarejestrowano własną stronę w Internecie (www.polhistinst.org.au) gdzie będą udostępnione katalogi zbiorów Instytutu.

Do tej pory zebrano 102 taśmy magnetofonowe z historiami osobistymi *(oral history)*. Bibliografia zebranych w tej chwili materiałów zajmuje już 42 strony maszynopisu. Niewielki zbiór fotografii wzbogaca rosnącą żywą kronikę.

Wkrótce zostanie podpisana umowa z Narodową Biblioteką Australii *(Australian National Library)* na przechowanie zbioru o nazwie „Polonica Collection". Zbiór ten będzie skatalogowany i udostępniony publiczności pod hasłem „Polonica Collection Catalogue", na normalnych warunkach w Bibliotece Narodowej. Bowiem jedynie Biblioteka Narodowa może zapewnić prawidłowe przechowanie, użytkowanie i opiekę nad naszymi zbiorami na koszt rządu.

Zarząd Polskiego Instytutu Historycznego, z przewodniczącym Andrzejem Kleebergiem na czele, podczas obrad fot. T. Czarnota

Kochani rodacy, zwracamy się do was z serdecznym apelem o kontakt. Czekamy na nowych ochotników-rozmówców do podzielenia się swoją jakże niepowtarzalną osobistą historią. Chcielibyśmy ocalić jak najwięcej ciekawych wspomnień i pamiątek o nas, dla naszych wnuków i całej społeczności australijskiej. Potrzebujemy także dalszych ochotników do pomocy w tym ważnym działaniu.

Poniżej zamieszczamy listę naszych przedstawicieli w większych miastach Australii:

SYDNEY: Tomek Carnota (02) 9980 6845
CANBERRA: Andrzej Kleeberg (02) 6288 6089
NEWCASTLE: brakuje
MELBOURNE: Bogumiła Żongołłowicz
BRISBANE: Franek Rutyna (07) 3803 5265
TOWNSVILLE: Br. Jerzy Miller-Patajewicz (07) 4724 1161
ADELAJDA: Jerzy Dudziński (08) 8261 4908
PERTH: Dr Anna Habryn (08) 9490 4279
HOBART: Irena Kowaluk (03) 6228 4908
LAUNCESTON: Antoni Jasiński (03) 6343 3474

PAMIĘTAJMY, JAK DŁUGO PAMIĘĆ O NAS I O NASZYM ŻYCIU NIE ZAGINIE, TAK DŁUGO ŻYĆ BĘDZIEMY.

Joanna Marchiewicz

Złote serca

Trafił do nas list Marcina Pisarkiewicza, małego pacjenta Akademii Medycznej w Warszawie.

Trafił też w dobre ręce i złote serca - albowiem na apel Marcina o pomoc dla szpitala, pospieszyła Rodzina Królikowskich (tak ich tu nazywamy).

Stało to się na kilka dni przed Promocyjną Zabawą Wiosenną, urządzaną przez p. Romana Narela. (Zabawa odbyła się w klubie SPK i wzięło w niej udział 140 osób).

Zwrócono się do ludzi dobrej woli, nie o pieniądze, tylko o fanty, i w czasie zabawy urządzono aukcję. Wiele cennych przedmiotów - fantów, było do kupienia.

Kryształy, srebrna biżuteria, kosze słodyczy, kosze delikatesowe i wytworne alkohole.

Licytacja przeszła najśmielsze oczekiwania. Patrzyliśmy ze zdumieniem, jak podbijano ceny.

W rezultacie w czasie jednej godziny uzbierano przeszło 700 dolarów, które natychmiast zostały przekazane na adres Katedry Kliniki Kardiochirurgii i Chirurgii Dziecięcej przy Akademii Medycznej w Warszawie.

Za kilka dni nadszedł piękny list z podziękowaniem od dr Malca i fotografia Marcinka prezentującego czek. (obok niego widzimy dr med. Malca).

Wystarczy popatrzyć na ich uśmiechnięte twarze, aby mieć ogromną satysfakcję.

Irena Ślaska-Bell

Aniela Andrejew

Biją dzwony

Biją dzwony, radość głoszą,
A gwiazda przewodnia
Do stajenki w czystym polu
Prowadzi przechodnia.

Od pastuszków z barankami,
Pierwszych, wiernych dzieci,
Złoto, mirrę i kadzidło
Wiozą wielcy w świecie.

Na wielbłądach pośpieszają,
Czarny król z białymi,
Z różnych zeszli się stron świata
Dołączyć w pielgrzymie,

Aby oddać pokłon wielki
Dzieciątku w stajence,
Największemu dziś monarszy
i Świętej Panience.

Choć ubogi, bez pieluszek,
Wół Go z osłem grzeje,
Wielkie skarby, gdy weń wierzysz,
Dla człowieka kryje.

Pośpiesz i ty za pastuszkiem,
Jakie dasz ofiary?
Złóż Mu swoje czyste serce,
To największe dary.

1983

"Śpiew Ptaków Wędrownych".
Wydawca: Koło Polek w Zachodniej Australii, 1989

Aniela Andrejew przybyła do Australii wraz z mężem w roku 1950 z Niemiec. Od roku 1965 do 1982 uczyła w Polskiej Szkole Sobotniej imienia Adama Mickiewicza w Perth. Przez 12 lat była sekretarką oraz referentem prasowym Związku Polaków w Zachodniej Australii.

Z okazji zbliżającego się Roku Jubileuszowego 2000, ostatniego roku 20. wieku i drugiego tysiąclecia,

Czytelnikom *Kroniki Polonii*

i Wszystkim Rodakom

Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia

oraz

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy

Redakcja

Groch z kapustą, czyli ciekawostki z kraju...

Na terenie sanktuarium maryjnego
w Licheniu koło Konina (woj. wielkopolskie) odsłonięto i poświęcono Pomnik Więźniów Politycznych z czasów komunizmu. W uroczystości wzięło udział około 800 uczestników Ogólnopolskiej Pielgrzymki Kombatantów do Matki Bożej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski. 60-tonowy głaz zwieńczony jest kamiennym krzyżem i opleciony zerwanym łańcuchem kajdanów. Pod płaskorzeźbą twarzy Chrystusa Cierpiącego znajduje się napis: „Boże Miłosierny Ty sam rozerwałeś nasze kajdany".

(Wiadomości Dnia, 5.9.1999)

W Katowicach
uruchomiono specjalny numer telefonu (0 800, czyli bezpłatny) pod którym można zgłaszać przypadki korupcji urzędników państwowych i samorządowych. Pierwszego dnia trudno się było dodzwonić. W najbliższym czasie ma coś takiego powstać także w Warszawie.

(Donosy, 7.9.1999)

17 września
prezydent Aleksander Kwaśniewski uda sie do Katynia i Charkowa, by oddać hołd spoczywającym tam polskim oficerom. Uroczystości w Katyniu i Charkowie będą związane z 60. rocznicą wkroczenia wojsk radzieckich do Polski. Prezydentowi towarzyszyć będzie delegacja reprezentująca głównie siły polityczne (zaproszeni zostali przedstawiciele klubów parlamentarnych), przedstawiciele duchowieństwa i Rodzin Katyńskich.

(Wiadomości Dnia, 8.9.1999)

Prezydent Aleksander Kwaśniewski
powiedział, że nie ma żadnych wątpliwości, iż 17 września 1939 r. Związek Radziecki dokonał agresji na nasz kraj. W ten sposób prezydent odniósł się do wczorajszego oświadczenia rosyjskiego MSZ, z którego wynika, że Moskwa nie uważa zajęcia wschodniej części przedwojennej Polski za „agresję". Kwaśniewski uważa, że oświadczenie nie zaważy na stosunkach polsko-rosyjskich.

(Wiadomości Dnia, 14.9.1999)

Do Warszawy
przybyły dziś cztery królowe oraz dwanaście żon prezydentów z całego świata. Wezmą one udział w konferencji „O uśmiech dziecka w nowym tysiącleciu", która rozpocznie się jutro w Warszawie z okazji 10. rocznicy uchwalenia przez ONZ Konwencji Praw Dziecka. Gospodynią forum jest żona prezydenta RP Jolanta Kwaśniewska.

(Wiadomości Dnia, 26.9.1999)

A w radiu państwowym
skandal - ujawniono korespondencję między członkami zarządu Polskiego Radia dotyczącą obsadzania wysokich stanowisk osobami popieranymi przez PSL. Minister Skarbu (właściciel PR) domaga się pilnych wyjaśnień.

(Donosy, 8.10.1999)

Kolejne zmiany w prawie o ruchu drogowym
przygotowuje Ministerstwo Transportu. Mają to być: ograniczenie szybkości w terenie zabudowanym do 50 km/h, obowiązek jazdy cały rok z włączonymi światłami, podniesienie wieku, od którego można dostać prawo jazdy - z 17 do 18 lat.

(Donosy, 14.10.1999)

Na poligon
na którym zginęły wczoraj dwie osoby, nadal ciągną stada grzybiarzy. Wczoraj w TV jakiś starszy pan twierdził, że na poligonach grzyby lepsze, bo ziemia się spulchnia od wybuchów... Smacznego.

(Donosy, 15.10.1999)

Produkt krajowy brutto w Niemczech
w tym roku wzrośnie o 1.4%, a w przyszłym oczekuje się aż 2.7%. U nas wszyscy się cieszą, bo każdy 1% wzrostu PKB w Niemczech, to dla nas 4-5% wzrostu eksportu.

(Donosy, 27.10.1999)

Świadek incognito
zeznawał wczoraj po raz pierwszy w Polsce. Świadek zeznawal w toruńskim sądzie w przebraniu, w kasku, kominiarce i czarnych okularach. Mówił do mikrofonu zniekształcającego głos. Oskarżeni, 10 mężczyzn, którzy wywołali w listopadzie ub.r. strzelaninę w sądzie, zaśmiewali się z nienaturalnego głosu świadka.

(Donosy, 28.10.1999)

Prezydent
pojechał do Kazachstanu. Zadeklarował tam, że każdy kto ma polskie pochodzenie i będzie chciał wrócić do kraju zostanie przyjety. Szacunkowo w Kazachstanie żyje około 100 tys. osób narodowości polskiej.

(Donosy, 2.11.1999)

Sad Rejonowy w Słupcy
nakazał sprawcy pobicia zwrot kosztów leczenia ofiary - 1600 zł. O zwrot wystąpiła kasa chorych, namówiona przez prokuratora. Inne kasy szykują się teraz do podobnych pozwów.

(Donosy, 10.11.1999)

dokończenie obok

QUEANBEYAN CARPETS

Ma na składzie szeroki asortyment dywanów wełnianych, berberyjskich, nylonowych i pluszowych

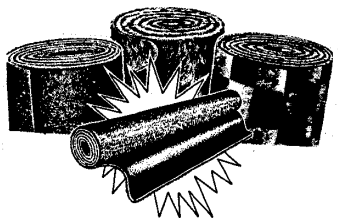

Diana i Michael Domaschenz
6297 1141
31 Uriarra Road, Queanbeyan

Z naszego podwórka

Olimpijskie medale dziełem kanberskiego Polaka
Wojciech Pietranik, projektant i rytownik pracujący w Królewskiej Mennicy Australii, wygrał konkurs Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o zaprojektowanie medali dla zwycięzców w igrzyskach olimpijskich w Sydney. Pietranik był jednym z dwudziestu australijskich artystów zaproszonych do przygotowania projektów na medale. Zapytany, czy przybywając do Australii 14 lat temu spodziewał się takiego zaszczytu odpowiedział: „W najśmielszych marzeniach tego się nie spodziewałem".
Gratulujemy.

Dyplom uznania dla Koła Polek w Hobart
Jak donosi Komunikat Informacyjny Związku Polaów w Hobart z grudnia br. Koło Polek w Hobart otrzymało Dyplom uznania za pomoc humanitarną w akcji „Bezpieczne Niebo" - na rzecz uchodźców albańskich z Kosowa, którzy znaleźli tymczasowe schronienie na Tasmanii. Dyplom podkreśla doskonałą współpracę między rządem i społeczeństwem i podpisany został przez Cona Pagionisa, stanowego dyrektora Ministerstwa Imigracji i Spraw Wielokulturowych oraz ppłk. Juliana Heatha, kierownika Tasmania Haven Centre.

Jerzy Klim

Groch z kapustą - dokończenie ze str 16

Instytut Pamięci Narodowej
nie może rozpocząć działalności dopóki nie zostanie wybrany prezes. Kandydatem na prezesa, jednogłośnie zaproponowanym przez Kolegium Instytutu, był profesor Witold Kulesza. Wybór wymaga 3/5 głosów w Sejmie. PSL powiedzialo 'nie', i prezesa nie ma.

(Donosy, 15.11.1999)

Za zmaganie ze złem i budowanie dobra
przyznano w Tygodniku Powszechnym doroczne medale Świętego Jerzego. Otrzymali je Marek Edelman i Alfons Nossol. Marek Edelman to ostatni żyjący dowódca powstania w Getcie Warszawskim. Potem znakomity kardiolog. I zawsze - aktywnie zaangażowany w sprawy prześladowanych. Alfons Nossol (od dwóch dni - arcybiskup) to ordynariusz diecezji opolskiej, od dawna zaangażowany w dialog ekumeniczny, także ten świecki, czyli między Polakami i Niemcami.

(Donosy, 15.11.1999)

Wolność prasy po niemiecku
Tego bym się jednak nie spodziewała po europejskim polityku. Otóż minister Otto Lambsdorff wyprosił przedstawiciela 'Rzeczpospolitej' ze swojego spotkania z dziennikarzami. 'Rzeczpospolita' dość ostro krytykowała była stanowisko Lambsdorffa w sprawie ewentualnych odszkodowań dla polskich robotników przymusowych w Trzeciej Rzeszy.

(Donosy, 15.11.1999)

W ciagu 10 miesięcy
sprzedano w Polsce 530 tys. nowych samochodów. Na koniec roku oczekuje się 600 tysięcy - byłby to nowy rekord. I wszystko przy podobno upadającej gospodarce.

(Donosy, 19.11.1999)

Precedensowy wyrok
Sąd przyznał zadośćuczynienie człowiekowi, który jako dziecko został niesłusznie umieszczony w ośrodku dla głęboko upośledzonych, co uniemożliwiło mu później zdobycie wykształcenia i normalne życie. Wysokość zadośćuczynienia (10 tys. zł) jest jednak dużo poniżej oczekiwań pokrzywdzonego.

(Donosy, 23.11.1999)

Znaczne opady śniegu
utrudniają ruch na drogach w niemal całym kraju. Najgorsza sytuacja panuje w województwach małopolskim, podlaskim, świętokrzyskim, lubelskim oraz w części województwa śląskiego. Autobusy PKS spóźniały się nawet kilka godzin, a ruch na ulicach Warszawy i Krakowa został całkowicie sparaliżowany. Nieprzejezdna była słynna „zakopianka", czyli trasa prowadząca z Krakowa do Zakopanego. Duże samochody ciężarowe utknęły na podjeździe pod Rdzawkę blokując oba pasy drogi.

(Wiadomości Dnia, 23.11.1999)

Nastepca tronu książę Filip
wręczył w czwartek w Madrycie Adamowi Michnikowi najbardziej prestiżową hiszpańską nagrodę dziennikarską im. Francisco Cerecedo - poinformowała „Gazeta Wyborcza". Jury przyznało mu ją jednogłośnie m.in. za „moralną odporność na pokusy władzy i sukcesu", którą osiagnęła „Gazeta", stając się „liderem prasy w Europie Środkowej".

(Wiadomości Dnia, 28.11.1999)

Michał Ogórek o blokadzie torów
Z niedzielnej GW: 'W minionym tygodniu śnieg zablokował drogi i tory kolejowe w całym kraju. Jak zwykle w tego rodzaju przypadkach wśród władz lokalnych powstała wątpliwość czy blokadę usuwać siłą, czy też rząd będzie negocjował. Nie było jednak wiadomo, z którym bałwanem.'

(Donosy, 29.11.1999)

I jak tu szanować policję
kiedy ta nie szanuje dziennikarzy. We wtorek ekipa telewizyjna Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego filmowała - na ulicy, z kilku metrow - akcję policyjną. Nagle do kamerzysty podbiegło kilku funkcjonariuszy - mundurowy uderzył go w twarz, cywil uszkodził kamerę, a na protesty odpowiedział pogróżkami. Policja wyraziła ubolewanie i zapowiada wyjaśnienie sprawy i ukaranie winnych, ale ja znowu na widok munduru policyjnego będę miał tzw. mieszane uczucia...

(Donosy, 2.12.1999)

Ulubieniec Naczelnej
czyli prezydent Warszawy Paweł Piskorski przedstawił swój pomysł na zagospodarowanie Pałacu Kultury. Proponuje zrobienie z niego wieży zegarowej i dobudowanie wokół różnych atrakcji - ale bez prób zasłaniania budowli.

(Donosy, 3.12.1999)

Przebywający z wizytą w Izraelu
premier Jerzy Buzek odwiedził kibuc im. Bohaterów Getta, założony przez Żydów ocalałych z holocaustu. Premier przyznał, że Polska nie jest wolna od nacjonalizmu, rasizmu i antysemityzmu, ale - podkreslił - przeciwdziała tym zjawiskom przez edukację młodego pokolenia.

(Wiadomości Dnia, 8.12.1999)
Wyszperał: Jerzy Klim

Turniej piłkarski

Już po raz trzeci odbył się w Kanberze turniej piłkarski o Puchar Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej.

W zeszłym roku turniej odbył się na boisku Dickson i walczyły dwie drużyny - Melbourne i Sydney. W tym roku na dwóch boiskach grały cztery drużyny. „W roku przyszłym zaciągniemy Perth i może Tasmanię" powiedział Ambasador a na pytanie komu kibicuje, rzekł - „Polakom".

A oto moje bardzo niefachowe sprawozdanie z przebiegu turnieju - jako że o piłce nożnej niewielkie mam pojęcie.

W turnieju udział wzięły: 1 „Wisła" (Melbourne), 2 „Orzeł Biały" (Melbourne), 3 „Kościuszko" (Sydney), 4 „Orły Koronne" (Canberra).

Były dwa półfinały. W pierwszym grała drużyna z Kanbery z Orłem Białym z Melbourne. Nasze „Orły Koronne" niestety przegrały 3:1.

W drugim półfinale grała drużyna Kościuszki (Sydney) z Wisłą (Melbourne). Do przerwy remis. W drugiej części były karne i w rezultacie „Wisła" przeszła do finału, wygrywając 3:0. „Mecze są zacięte, dobrze widać profesjonalizm" powiedział Ambasador.

Natomiast zawodnicy z Sydney narzekali, że byli zmęczeni i spóźnieni bo kierowca autokaru nie mógł znaleźć Kanbery i gdzieś tam błądził koło lotniska.

Do finału stanęły: „Wisła" (Melbourne) i „Orzeł Biały" (też z Melbourne).

Kibice się śmieli, że tyle kilometrów przejechali - aby walczyć między sobą!

Do przerwy było 3:0 a wynik końcowy: „Wisła" wygrała 3:1. „Dziękuję czterem wspaniałym drużynom i wszystkim kibicom, którzy tak licznie zjechali" - powiedział Ambasador, po czym wręczył statuetki trzem drużynom, a w chwilę potem puchar - zwycięskiej drużynie „Wisła" z Melbourne. Wielki entuzjazm panował na boisku. Kibice „Wisły" szaleli z radości. W ruch poszły kamery video i aparaty fotograficzne.

„Najważniejsze, że wygrała Polska" - powiedział Ambasador.

Z boiska prawie wszyscy przenieśli się do ogrodów Ambasady, gdzie odbywało się przyjęcie piknikowe, czyli Grill. Jak tam dotarłam to oczom nie wierzyłam. W ogrodach było przeszło 300 osób.

Sportowcy z kibicami przed Ambasadą RP

fot. I. Ślaska-Bell

Jak nakarmić taki tłumik? Przecież wszyscy byli głodni. Ze szklanką piwa i pajdą chleba ze smalcem w ręku tak sobie stałam i obserwowałam. Jedzenia było mnóstwo; kiełbaski z grilla, bigos sałaty, piwo, soki, ciasta, kawa, no i właśnie ten słynny chlebek ze smalcem, który to obowiązkowo musi znajdować się na każdym wytwornym przyjęciu. Czy aby starczy, tak się martwiłam, obserwując kopiaste talerze niesione przez pierwszych głodnych. Starczyło - ale wynoszono puste półmiski - nic nie zostało...

Na tym Garden Party widziałam kilka ważnych osób. Nareszcie poznałam p. Rygielskiego, prezesa Rady Naczelnej Organizacji Polskich i p. Zdzisława Derwińskiego, red. naczelnego „Tygodnika Polskiego".

Rozmawiałam z p. Tomaszem Krężakiem, prezesem „Wisły". Pan Tomasz był zadowolony ze zwycięstwa swoich pupilków.

Było przyjemnie i o dziwo nikt nikomu nie zazdrościł wygranego pucharu.

„Cieszymy się, żeśmy przyjechali, była to wspaniała zabawa" - zgodnie powiedzieli zawodnicy.

Wychodziłam z przyjęcia pełna wrażeń - trochę mi się w głowie kręciło - może od piwa, a może dlatego, że poznałam kilka wybitnych osób...

I tak sobie myślę, jak to dobrze, że ogrody Ambasady są teraz dostępne dla przeciętnych ludzi.

Irena Ślaska-Bell

Reprezentacja olimpijska z Polski w Kanberze

Mieliśmy przyjemność gościć w Kanberze strzelecką reprezentację olimpijską z Polski, która przyjechała do Kanbery by trenować na strzelnicy Instytutu Sportu.

Bardzo serdecznie i gorąco Polonia kanberska przyjmowała sportowców. Wywiad z nimi w naszym Radio (91,1 FM) pozwolił ich bliżej poznać. Przez tydzień pobytu w Kanberze zwiedzili i zobaczyli więcej niż wiele osób mieszkających tu na stałe. Jedli lunch w klubie SPK, tańczyli w klubie włoskim, pojechali na górę Kościuszki. Odwiedzili też *Royal Australian Mint*, gdzie gościł ich sławny Wojtek Pietranik. Złożyli wizytę w polskiej Ambasadzie zaproszeni przez naszego ambasadora. Nie ominęli gmachu parlamentu, gdzie z kolei pracujący tam p. Andrzej Kopras pełnił rolę gospodarza. Odwiedzili polską szkołę na Phillip, ku ogólnej radości nauczycieli i uczniów. Pojechali do Parku Narodowego i mieli większe szczęście, bo oprócz kangurów, spotkali misia koala i oczywiście uwiecznili to na fotografiach. Ostatniego dnia w niedzielę, brali udział w barbecue specjalnie przygotowanym przez grono Polaków - wielbicieli sportu.

„Piękne miasto, kochani rodacy. Spotkaliśmy się tu z wielką serdecznością" - powiedzieli sportowcy przed wyjazdem do Sydney - „Przyjedziemy do Was w marcu" .„Bardzo prosimy," - powiedzieli rodacy - „urządzimy wam zabawę."

Gośćmi w Kanberze byli: Renata Mauer (złota medalistka w Atlancie), Mirosława Sagun (mistrzyni Europy), Krzysztof Kucharczyk (4 miejsce w Atlancie), Jerzy Pietrzak (5 miejsce w Atlancie) oraz trenerzy: A. Kijowski, W. Skieniarski, K. Rymski i J. Blacharz.

Prosto z Kanberry nasi sportowcy pojechali do Sydney, biorąc udział w zawodach strzeleckich Oceanii. Wygrali w trzech konkurencjach, a w czterech innych znaleźli się na czołowych miejscach.

I raz jeszcze potwierdzili, że przyjadą do nas w marcu...

Irena Ślaska-Bell

NAREL SMALLGOODS & DELICATESSEN

1351 Botany Rd, Botany NSW 2019

Życzy Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku

Zaprasza na przedświąteczną sprzedaż
swoich wyrobów wędliniarskich i garmażeryjnych
do Klubu SPK, *Tobruk House*
w dniu 21.12.1999r (wtorek) od godz. 1600
zamiast w dniu 18.12.1999r (sobota)

Zamawianie paczek z wędliną oraz makowców
pod numerem (02) 9316 8838 w Sydney

Proponuje również wiele smakołyków kuchni polskiej:
pierogi z kapustą i grzybami, mięsem, serem i ruskie,
oraz flaki, gołąbki, białą kiełbasę i kotlety mielone.

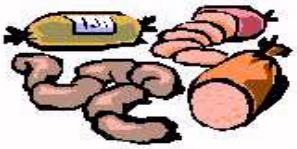

W roku 2000
sprzedaż w każdą sobotę
w godz. 1200-1400

Klub Polski SPK *Tobruk House*
15 Moore St Canberra City ACT 2601

50-lecie przybycia i osiedlenia się Polaków w Australii

"Terra Nova" - czyli...Australia - Ziemia „Obiecana"

Aktualnie polska grupa etniczna obchodzi 50-lecie swojego przybycia i osiedlenia w Australii.

W latach 1949-1951 60 tysięcy Polaków przybyło na kontynent australijski, stanowiąc prawie 15% ogólnej liczby imigrantów i będąc największą grupą wśród szukających na antypodach schronienia i szansy na nowe życie.

W ramach obchodów tej rocznicy odbędzie się wiele imprez. Jedną z nich będzie wystawa "TERRA NOVA" (organizowana przez Federację Polskich Organizacji w Wiktorii) obrazująca życie Polaków w Australii na przestrzeni minionych 50-ciu lat.

Dotyczyć ona będzie:

* wojennych i powojennych losów ludzkich;
* problemów osiedlenia i pierwszych kroków na emigracji;
* doświadczeń ludzi, którzy przyjechali do Australii w latach późniejszych.

Zawierać będzie również refleksje dotyczące aktualnych problemów polskiej grupy etnicznej.

Wystawa ta została zaproszona do zaprezentowania swoich unikalnych zbiorów także w innych stanach w Australii.

Nasza wizytówka...

Wystawa stanowić będzie ważne wydarzenie promocyjne dla polskiej emigracji w Australii. W Sydney będzie oglądana w okresie Olimpiady i posłuży jako nasza wizytówka wobec gości z całego świata.

Nasze świadectwo...

Wystawa ma charakter promocyjny i jest przeznaczona dla całej społeczności australijskiej w celu ukazania przeżyć i udokumentowania doświadczeń polskich imigrantów w Australii. Ma ona dać świadectwo naszego przybycia tutaj i naszej obecności dzisiaj.

Jak można pomóc…

Chcemy aby ta wystawa była bogata w eksponaty.

Jeżeli macie Państwo coś, co uważacie za cenny materiał wart wyeksponowania, prosimy o kontakt telefoniczny z organizatorami pod numerem (03) 9699-6322 (p. Helena Evert).

Mogą to być zdjęcia z okresu wojny lub powojenne, pamiątki, gazety, listy itp. Materiały te będą Państwu zwrócone po wykorzystaniu przez organizatorów, lub po zakończeniu wystawy.

Jeżeli możecie Państwo sponsorować wystawę finansowo umożliwi to nadanie jej właściwej rangi i upamiętnienie tej ważnej dla naszej społeczności rocznicy.

Pamiętajmy o naszej wspólnej przeszłości i pokażmy ją naszym dzieciom.

Liczymy na Was.

Wystawa p.t. „Terra Nova" odbędzie się:

Melbourne - Schiavello Access Gallery
Immigration Museum of Victoria
24 stycznia-23 kwietnia 2000 r.

Canberra - „Strangers" Gallery, Old Parliament House
maj - lipiec 2000 r.

Sydney
wrzesień-listopad 2000 r.

Brisbane
Pol-Art 2000
grudzień 2000 r. - styczeń 2001 r.

Zdrowych i Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

oraz

Nowego Tysiąclecia 2000

i wszelkiej pomyślności

życzą

Goddard and Partners

CONSULTANTS IN TRAVEL-UTAG

40 Allara Street Canberra City
PO Box 121 Civic Square ACT 2608
Tel: 6248 9399
Email: goddard@mailhost.world.net
Prosimy zajrzeć do naszej witryny internetowej:
www.gparts.com.au

Lic. 298/D/1
ACN 062 891 864

Popieraj LOT Polskie Linie Lotnicze

– **Najszybsze połączenie z Warszawą i Europą**

Nowość: Linie QANTAS do Warszawy albo Krakowa

przez Frankfurt, Paryż lub Rzym od $1440,–

– **Płacąc kartą kredytową *QANTAS/Telstra* w naszym biurze otrzymasz podwójne punkty „Frequent Flyer"**

KLM – Holenderskie Linie Lotnicze

do Warszawy z Kanbery od $1600,–

Inne linie lotnicze już od $1550,–

Przyjmujemy rezerwacje telefonicznie oraz wysyłamy bilety do domu

Kontakt: Janina Fabjanowska tel. (02) 6248 9399 fax (02) 6247 2898